

Sygn. akt **V Ca 1694/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Strączyńska (spr.)
Sędziowie:	SSO Agnieszka Łukaszuk SSO Magdalena Majewska
Protokolant:	sekr. sądowy Urszula Kujawska

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. H.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) SA w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie

z dnia 30 marca 2016 r., sygn. akt I C 4705/15

- zmienia zaskarżony wyrok i oddala powództwo w całości oraz zasądza od J. H. na rzecz (...) Towarzystwa (...) SA w W. kwotę 1.217 zł (tysiąc dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,
- zasądza od J. H. na rzecz (...) Towarzystwa (...) SA w W. kwotę 1.398 zł (tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt V Ca 1694/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 lipca 2015 r. J. H. wniósł o zasądzenie od A. Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 3.960 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powód wskazał, że dochodzi tej kwoty jako zwrotu za potrąconą opłatę likwidacyjną po zerwaniu tzw. polisolokaty.

W dniu 27 lipca 2015 r. w sprawie o sygn. akt II Nc 16985/15 Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie II Wydział Cywilny wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym w całości uwzględnił powództwo.

Powyższy nakaz zapłaty został w całości skutecznie zaskarżony sprzeciwem przez A. Towarzystwo (...) na (...) S.A. z siedzibą w W.. Ustosunkowując się do żądań pozwu, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych, wskazując, że zawarta pomiędzy stronami umowa nie zawiera klauzul niedozwolonych.

Wyrokiem z dnia 30 marca 2016 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie:

I. zasądził od A. Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. H. kwotę 3.960 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 maja 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił w powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od A. Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. H. kwotę 815 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Rejonowego:

Na wniosek powoda- konsumenta - z dnia 29 marca 2011 r., pomiędzy nim, a pozwanym Towarzystwem (...) została zawarta umowa ubezpieczenia na życie, potwierdzona polisą (...) 2008 nr (...) z datą rozpoczęcia odpowiedzialności A. w dniu 22 grudnia 2011 r. Powyższa umowa ubezpieczenia została zawarta na podstawie Ogólnych Warunków Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) 2008 o oznaczeniu (...) (...) oraz załącznika do OWU o oznaczeniu (...) (...) W polisie określono, że powód będzie opłacał miesięczną składkę regularną w wysokości 300 zł do 08 dnia każdego miesiąca kalendarzowego. Umowa została zawarta za pośrednictwem agenta ubezpieczeniowego działającego na rzecz A.. Odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) na podstawie umowy rozpoczęła się z dniem 08 kwietnia 2011 r. Status polisy opłaconej wynosił 18.000 zł.

Na podstawie umowy ubezpieczenia na życie potwierdzonej polisą (...) 2008 nr (...) Towarzystwo (...) uprawnione zostało do pobrania m.in. opłaty likwidacyjnej.

Wyrokiem z dnia 07 października 2011 r. w sprawie XVII AmC 1704/09, Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał stosowania przez A. Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy, zgodnie z którym A. pobierał opłatę likwidacyjną w dotychczasowej wysokości.

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2012 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie o sygn. akt VI ACa 87/12 oddalił apelację od powyższego wyroku. Treść tego postanowienia umownego została wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych pod nr (...).

W dniu 04 kwietnia 2013 r. została wprowadzona zmiana do umowy ubezpieczenia, potwierdzonej polisą (...) w ramach którego określono, iż opłata likwidacyjna ustalona zgodnie ze wskazanymi powyżej stawkami ryczałtowymi nie może przekroczyć sumy kwot: kosztu dystrybucji w wysokości 109,25% składki regularnej należnej za pierwszy rok polisowy; kosztu wystawienia polisy w wysokości 260 zł; kosztu rozwiązania umowy ubezpieczenia w wysokości 280 zł.

Ubezpieczyciel został upoważniony nadto do pobierania następujących opłat: za zarządzanie (1,95% rocznie); za ryzyko (w wysokości szczegółowo podanej w polisie ubezpieczeniowej); transakcyjnej (w kwocie 15 zł); od wykupu;

za wznowienie umowy (w kwocie 200 zł), opłatę administracyjną (w wysokości 11,50 zł miesięcznie) oraz od wykupu w wysokości 1%.

Z uwagi na brak wpłaty przez powoda składek regularnych w okresie prolongaty - przed upływem czwartej rocznicy polisy, umowa ubezpieczenia uległa rozwiązaniu, zaś Towarzystwo (...) dokonało umorzenia środków zgromadzonych na rachunku bankowym przypisanym do powoda według wyceny jednostek uczestnictwa z dnia 11 grudnia 2014 r. Z umorzonych środków w kwocie 11.949,68 zł strona pozwana pobrała od powoda opłatę likwidacyjną w wysokości 3.960 zł oraz opłatę od wykupu w kwocie 119,50 zł.

Pismem z dnia 07 maja 2015 r. powód wezwał pozwanego do zwrotu pobranej opłaty likwidacyjnej w terminie 7 dni od dnia doręczenia pisma. Pozwane Towarzystwo (...) odmówiło spełnienia żądanego świadczenia.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemalże w całości.

Bezsporną w niniejszej sprawie była okoliczność zawarcia przez strony umowy ubezpieczenia na życie, a także jej rozwiązania. Spór w niniejszej sprawie dotyczył natomiast zasadności podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu nadużycia prawa przez powoda oraz oceny postanowień OWU stosowanych przez stronę pozwaną, na podstawie których ta zatrzymała dochodzona pozwem kwotę, przez pryzmat przepisów chroniących konsumentów a zakazujących stosowania tzw. klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców tj. art. 385¹ § 1 k.c. - art. 385³ k.c.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy odniósł się do zarzutu nadużycia prawa podmiotowego przez powoda. Stanowisko pozwanej, jakoby powód swym działaniem zmierzał do nadużycia prawa w świetle art. 5 k.c. Sąd uznał za chybione. Wykonywanie czynności agenta ubezpieczeniowego, podobnie jak wykonywanie innych zawodów, które wymagają pogłębionej wiedzy ekonomicznej lub prawniczej nie oznacza, iż osoba trudniąca się danym zawodem, będąca konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c., nie może powoływać się na użycie przez przedsiębiorcę wobec niej klauzuli abuzywnej. Posiadanie specjalistycznej wiedzy przez osobę taką jak powód nie powoduje zniesienia skutku zastosowania przez przedsiębiorcę niedozwolonego postanowienia umownego, a to braku wiązania tym postanowieniem. Powoływanie się przez taką osobę na skutek zastosowania niedozwolonego postanowienia umownego nie może zostać uznane za nadużycie prawa podmiotowego. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że powód zawierając umowę ubezpieczenia na życie z pozwanym Towarzystwem występował w roli konsumenta.

Przechodząc do oceny zarzutu niedozwolonego charakteru klauzuli umownej Sąd Rejonowy wskazał, że analizowana umowa jest umową mieszaną z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Przewidziana ochrona ubezpieczeniowa ma jednak z uwagi na sumę ubezpieczenia charakter symboliczny, a dominuje w niej aspekt kapitałowy. Stwierdzić zatem należy, że ubezpieczyciel pozostaje zainteresowany jak najdłuższym uiszczaniem przez ubezpieczającego składek w celu ich dalszego inwestowania.

Zważywszy na charakter łączącego strony stosunku prawnego Sąd I instancji wykluczył kwalifikację spornych zapisów wzorca umownego jako głównego świadczenia stron.

Odnosząc się do pozostałych przesłanek uznania zapisów wzorca umownego za abuzywny Sąd Rejonowy zaznaczył, że ubezpieczyciel przewidział swoistą sankcję za rezygnację z dalszego kontynuowania umowy, nie powiązując jej wysokości z realnie poniesionymi wydatkami powodu przy czym owo zastrzeżenie ma charakter uniwersalny tzn. jest całkowicie niezależne od wartości posiadanych przez ubezpieczonego jednostek uczestnictwa. Opłata likwidacyjna nie ma więc charakteru świadczenia odszkodowawczego zatem w drodze analogii można uznać, iż zakwestionowane postanowienie wzorca podpada jednak pod dyspozycję art. 385³ pkt 17 k.c., zwłaszcza wobec faktu, iż katalog klauzul zawartych w przepisie art. 385³ k.c. nie jest zamknięty. Sąd Rejonowy stwierdził, że zakwestionowane

postanowienie narusza dobre obyczaje gdyż sankcjonuje przejęcie przez ubezpieczyciela w pierwszych latach trwania umowy niemal całości wykupionych środków - w postaci opłaty likwidacyjnej, niezależnie od tego, czy zakwalifikuje się ją jako swojego rodzaju "odstępne" czy też po prostu sankcją finansową - w całkowitym oderwaniu od skali poniesionych przez ten podmiot wydatków. Ponadto tego rodzaju postanowienie narusza również rażąco interesy konsumenta – wpływa bowiem na pobieranie w ogóle nieuzasadnionych opłat, nie pozostających w związku z zasadą ekwiwalentności świadczenia. Obciążanie konsumenta tak istotną częścią kwoty prowadzi do przerzucenia na niego kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa w pierwszych latach po zawarciu umowy. Nie jest słuszne, aby ubezpieczyciel, nawet zawierający umowę z elementem kapitałowym, obciążał konsumenta funkcjonowaniem przedsiębiorstwa w tak znacznym stopniu, tym bardziej, że konsument w momencie zawarcia umowy nie zna kosztów związanych z zawarciem przez siebie umowy wypłaconych pośrednikom w chwili jej zawarcia i należnym w okresach późniejszych. Ponadto Sąd Rejonowy podkreślił, że w czasie trwania umowy pozwany pobierał od powoda liczne opłaty: za zarządzanie, administracyjną, za ryzyko, transakcyjną i wreszcie opłatę od wykupu.

Reasumując powyższe wywody Sąd Rejonowy uznał, że postanowienia OWU zastrzegające możliwość pobrania opłaty likwidacyjnej w wysokości nieadekwatnej i oderwanej do kosztów związanych z zawarciem i wykonaniem tej umowy, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające jego interesy nie wiążą go. Konsekwencją tej konstatacji jest upadek podstawy prawnej do pobrania opłaty likwidacyjnej w całości. Pobrane zatem w drodze potrącenia świadczenie należy traktować jako nienależne a przyczyny nienależności upatrywać w upadku podstawy prawnej jego spełnienia (dokonanego w drodze potrącenia umownego).

Odnosząc się do zarzutu zużycia uzyskanej kosztem powoda korzyści, Sąd Rejonowy wskazał, że strona pozwana sama przyznaje, iż wydatki poniosła w momencie zawarcia umowy ubezpieczenia na życie - a nie jej rozwiązania. Korzyścią pozwanej jest zatem zatrzymanie części wartości rachunku powoda po rozwiązaniu umowy. W tym stanie rzeczy nie ulega wątpliwości, że obciążenie powoda powyższymi kosztami w ocenie Sądu nie znajduje oparcia ani w przepisach obowiązującego prawa, ani w zasadach uczciwego obrotu, zwłaszcza w relacjach konsument-przedsiębiorca.

W oparciu o wyżej wyłożone racje Sąd na podstawie art. 385¹ § 1 i 2 k.c., art. 385³ pkt. 12 k.c., a także art. 410 § 2 k.c. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę potrąconą tytułem opłaty likwidacyjnej w wysokości 3.960 zł.

Podstawę rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek stanowił przepis art. 455 k.c.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł pozwany, zaskarżając go **w części tj. w zakresie objętym punktami 1 i 3** wyroku, zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c., polegające na oddaleniu wniosku o przesłuchanie Powoda, na okoliczności związane z wiedzą i doświadczeniem Powoda (konsumenta, będącego jednocześnie agentem ubezpieczeniowym) istotnych w ramach indywidualnej postanowień umownych;

2. art. 227 k.p.c. w zw. art. 217 § 1 k.p.c., polegające na oddaleniu wniosku o zobowiązanie Powoda do przedłożenia umowy łączącej go z (...) sp. z o.o., na okoliczność pośredniczenia przez Powoda przy zawieraniu umów ubezpieczenia z (...) oraz przysługującego mu z tego tytułu wynagrodzenia ;

3. art. 227 k.p.c. w zw. art. 217 § 1 k.p.c., polegające na pominięciu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych dowodów obejmujących zestawienia prowizyjne, faktury wystawione przez pośrednika oraz potwierdzenia dokonania przelewu, jak również oświadczenia pracowników pozwanego (aktuarium oraz głównej księgowej), na okoliczności związane z poniesieniem przez Pozwanego wydatków związanych z zawarciem i zakończeniem umowy przez Powoda.

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. przez jego niesłuszne niezastosowanie - tj. uznanie, że postanowienia dotyczące opłaty likwidacyjnej nie kształtują świadczenia głównego Powoda na rzecz Pozwanego;
2. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i uznanie, że postanowienia OWU dotyczące opłaty likwidacyjnej nie wiążą Powoda, gdyż kształtują jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy;
3. art. 385² k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i pominięcie istotnych elementów, które powinny zostać wzięte pod uwagę w ramach przeprowadzania kontroli indywidualnej;
4. naruszenie art. 385³ pkt 17 k.c., poprzez jego niesłuszne zastosowanie do postanowień umownych przewidujących opłatę likwidacyjną w przedmiotowej umowie;
5. art. 18 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej z dnia 22 maja 2003 r. obowiązującej w dacie wygaśnięcia umowy - Dz.U.2003 Nr 124 poz. 1151 poprzez nieuwzględnienie przy ocenie wzorca obowiązku, nałożonego przez ustawodawcę na zakłady ubezpieczeniowe, prowadzenia działalności w sposób rentowny (niesłuszne uznanie, że przepis ten nie dotyczy ustalania wysokości pobieranych opłat).

Mając na uwadze powyższe zarzuty ubezpieczyciel wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania w I Instancji (w tym kosztów zastępstwa procesowego) wg norm prawem przepisanych a także zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej zasługiwała na uwzględnienie.

Nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego, że na dzień dzisiejszy istnieje w miarę ugruntowane orzecznictwo w zakresie oceny zapisów umowy tzw. polisolokaty co do opłaty likwidacyjnej. Stanowisko to potwierdza, że umowy zawierają klauzule abuzywne, co skutkuje uznaniem, że ubezpieczyciel bezprawnie dokonuje potrąceń ze środków zdeponowanych na rachunkach ubezpieczonych. Niemniej jednak w realiach niniejszej sprawy doszło do wyjątkowej sytuacji, gdzie stroną umowy zawartej z ubezpieczycielem była osoba wykonująca zawód agenta, i to agenta działającego na rzecz tego konkretnego ubezpieczyciela. Zgodzić się więc należy z apelującym, że od osoby posiadającej szeroką wiedzę w materii ubezpieczeniowej można wymagać zdecydowanie większej staranności w zawieraniu umowy niż od typowego konsumenta.

Przepis art. 22¹ k.c. nie zawiera co prawda definicji przeciętnego konsumenta, niemniej jednak, niezależnie od tego w tej sprawie na uwadze mieć należy przesłanki abuzywności zawarte w art. 385¹ i dalszych przepisach k.c. Jedną z tych przesłanek jest rażące naruszenie interesów klienta. Takie rażące naruszenie przepisów wynika w sprawach dotyczących polisolokat z niedoinformowania klienta co do opłaty likwidacyjnej, natomiast w niniejszej sprawie trudno agentowi, który sam sprzedawał tego typu polisy zarzucać niewiedzę czy nieświadomość wynikającą z winy pozwanego. Agent ubezpieczyciela musi posiadać wiedzę na temat oferowanych produktów, w przeciwnym razie nie mógłby nim być. Nie budzi więc wątpliwości, że w przypadku powoda świadomość co do tego na jakich warunkach zawiera umowę była zdecydowanie większa niż u typowego konsumenta. Sąd Okręgowy oczywiście nie zaprzecza, że powód był konsumentem, nie zmienia to jednak faktu, że nie możemy mówić w tym przypadku o wprowadzeniu w błąd i wykorzystaniu niewiedzy klienta, bowiem stoi to w sprzeczności z wykonywanym przez agenta zawodem. Powód musiał znać w pełni mechanizm działania zawieranej umowy, bowiem sam oferował innym zawieranie takich umów.

Podkreślenia wymaga też to, że aby uznać daną klauzulę za niedozwoloną, nie wystarczy wykazać, że jest ona wpisana do rejestru klauzul i że jest się konsumentem. Każda sprawa wymaga indywidualnej oceny pod kątem spełnienia ustawowych przesłanek z art. 385¹ k.c., której wynik w niniejszej sprawie nie pozwala na udzielenie ochrony prawnej powodowi. Sąd Okręgowy uznaje, iż w przypadku J. H. nie sposób było uznać, że kwestionowane postanowienia umowne godziły rażąco w interesy strony jako konsumenta, naruszały zasady lojalności obrotu, czy też pozostawały w sprzeczności z dobrymi obyczajami. W rozpoznawanej sprawie nie ulegało wątpliwości, że powód był świadomym konsumentem, który w pełni orientował się w treści i znaczeniu postanowień zawartych w umowach ubezpieczenia oferowanych przez stronę pozwaną, w tym w szczególności w zakresie zapisów umownych zawartych w łączącej go ze stroną pozwaną umowie ubezpieczenia. W okolicznościach niniejszej sprawy bezsporne było, iż J. H. świadczył usługi pośrednictwa przy zawieraniu takich umów. W ramach tej współpracy powód oferował określone ubezpieczenia na warunkach, które obecnie sam chce uznać za niedozwolone. Oczywistym jest, iż agent musiał wówczas znać warunki rozliczania się przez stronę pozwaną z agentami pośredniczącymi w zawieraniu tychże umów z konsumentami. Powód wiedział także jakie koszty ponosi ubezpieczający w związku z zawartą umową, miał świadomość i kosztów i ich wysokości.

Zważywszy zatem na całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, nie sposób jest traktować powoda jak każdego innego przeciętnego konsumenta nie posiadającego świadomości co do treści, znaczenia i warunków zawartych w łączącej go ze stroną pozwaną umowie ubezpieczenia. Nie sposób również mówić, iż doszło do zachwiania zasady równości stron i naruszeniu praw strony jako konsumenta wobec jego świadomości, co do warunków umów ubezpieczenia zawieranych przez pozwane towarzystwo z konsumentami. Pamiętać należy, czemu nie przeczył powód, że opłata likwidacyjna miała za celu pokrycie kosztów pozwanego związanych z wypłatą wynagrodzeń dla pośredników, w tym dla powoda. J. H. uczestniczył w obrocie i oferowaniu polis po stronie pozwanego i czerpał profity z systemu, w którym opłata likwidacyjna służyła przerzuceniu ostatecznych kosztów funkcjonowania sektora ubezpieczeniowego, w tym pośredników ubezpieczeniowych, na konsumenta. Okoliczność ta w ocenie Sądu sprawia, że w tej konkretnej sytuacji nie może być mowy o naruszeniu przez postanowień umowy zastrzegających opłatę likwidacyjną i interesów powoda jako konsumenta, czerpiącego jednak z systemu opłat likwidacyjnych korzyści. Nie jest to także naruszenie rażące.

W przekonaniu tutejszego Sądu klauzula zawarta w umowie z powodem nie spełnia wymogów z art. 385¹ k.c., tym samym nie stanowi niedozwolonego postanowienia umownego albowiem postanowienie to nie narusza dobrych obyczajów, nie jest też sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznać trzeba działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub braku doświadczenia, a więc działania traktowane powszechnie za nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych reguł, standardów postępowania. Rażące naruszenie interesów konsumentów polega zaś na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na ich niekorzyść (wyrok SN z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, LEX nr 159111). Niewątpliwie na kanwie niniejszej sprawy istotne jest to, że powód profesjonalnie zajmował się działalnością ubezpieczeniową, zatem zawierając umowę musiał być świadomy konsekwencji tak sformułowanych postanowień. O ile przywołane przepisy chroniłyby przeciętnego konsumenta, który nie posiadał świadomości, co do kosztów jakie może ponieść, o tyle sytuację powoda należy oceniać odmiennie i traktować go za świadomego w tej kwestii konsumenta. Nie sposób jest w związku z tym udzielić roszczeniu powoda ochrony prawnej.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sad Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok, uznając, iż Sad naruszył przepisy prawa materialnego.

O kosztach postępowania I –instancyjnego i odwoławczego w myśl art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 kpc orzeczono jak w sentencji, zasądzając je od przegrywającego powoda na rzecz strony pozwanej. Na koszty w I instancji złożyło się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika, a w II instancji opłata od apelacji i wynagrodzenie pełnomocnika według stawek z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, które obowiązywało w dacie wniesienia apelacji.